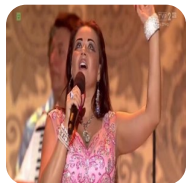


# MODLITWA ( Pozwól Mi Panie ) – Kamila Rutkowska

Daj Panie co dzień promyk słońca  
I pozwól śpiewać nową pieśń  
Ach, przecież nie jest moją winą  
Że kocham życie aż do łez  
Pokochać życie nie jest grzechem  
I nie jest zdradą Twoich prawd  
Więc daj mi Panie trochę szczęścia  
I obym zdrowa była To spraw  
Ja nic od życia prawie nie chcę  
I nie wymagam dużo zbyt  
Jedynie nie chcę by katuszą  
Była mi bieda, głód i wstyd  
Ja nie mam marzeń ponad miarę  
Ja nie wyciągam po nic rąk  
Chcę co dzień znaleźć złoty promyk  
No i przyjaciół wiernych krąg  
Pozwól mi Panie zostać sobą  
Bym nie musiała kogoś grać  
No i nie uczyn mnie żebrakiem  
Którą na nic nie jest stać  
Nie proszę Cię o rzeczy drobne  
Z drobnymi radę sobie dam  
Tylko nie pozwól dobry Panie  
By człowiek nigdy nie był sam  
Ja nic od życia prawie nie chcę  
I nie wymagam dużo zbyt  
Jedynie nie chcę by katuszą  
Była mi bieda, głód i wstyd  
Ja nie mam marzeń ponad miarę  
Ja nie wyciągam po nic rąk  
Chcę co dzień znaleźć złoty promyk  
No i przyjaciół wiernych krąg  
Jeżeli musisz mnie ukarać  
Rozumu nie zabieraj mi  
Już lepiej każ mnie kołem łamać

I na noc wyrzucić mnie za drzwi  
Nikomu krzywdy nie zrobiłam  
Jedynie sobie, tak to fakt,  
Lecz nawet jeśli podle żyłam  
To żałowałam tego w snach  
Ja nie mam marzeń ponad miarę  
Ja nie wyciągam po nic rąk  
Chcę co dzień znaleźć złoty promyk  
No i przyjaciół wiernych krąg  
Ja nic od życia prawie nie chcę  
I nie wymagam dużo zbyt  
Jedynie nie chcę by katuszą  
Była mi bieda, głód i wstyd



Słowa: brak danych  
Muzyka: brak danych